

Krzysztof Dmitruk

Stefan Żółkiewski (9 grudnia 1911 - 4 stycznia 1991)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 82/4, 270-277

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN ŻÓŁKIEWSKI

(9 grudnia 1911 — 4 stycznia 1991)

Czas, który upływa od chwili śmierci Stefana Żółkiewskiego, stale ujawnia nowe wymiary i sensy nieobecności Profesora w naszym życiu naukowym i publicznym. Wolno więc już chyba mówić o końcu pewnej epoki i formacji intelektualnej, której był współtwórcą i jednocześnie symbolicznym przedstawicielem. Wraz z jego odejściem przechodzi do historii najbardziej może przejmujący w naszej dziedzinie przypadek dźwigania odpowiedzialności nie tylko za naukową wagę własnych myśli i koncepcji, ale także za ich praktyczne, społeczne konsekwencje. Przez pół wieku Stefan Żółkiewski zajmował bowiem w naszym kraju szczególne miejsce i odgrywał niezwykle rolę. Miał swój udział w najnowszych dziejach Polski i utrwalił w nich ślad własnej, niepowtarzalnej osobowości. W podobny sposób związane są ze Stefanem Żółkiewskim nasze partykularne, polonistyczne sprawy. Profesor tutaj także odcisnął swój znak podmiotowy i wniósł dorobek, którego autorska tożsamość jest powszechnie rozpoznawana.

Urodził się w Warszawie w 1911 roku. Jego ojciec Jan — urzędnik biurowy — zmarł w 1924, Stefan Żółkiewski musiał więc podjąć pracę zarobkową. Utrzymywał się z udzielania korepetycji. Szkołę średnią ukończył w 1929 r. i rozpoczął studia w Uniwersytecie Warszawskim. Pod kierunkiem prof. Józefa Ujejskiego specjalizował się w dziedzinie historii krytyki literackiej i metodologii badań. Pracę magisterską pt. *Studia nad poezją sentymentalizmu w Polsce* złożył w 1934 roku. Po ukończeniu polonistyki został nauczycielem w Gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Warszawie i pracował tam do chwili wybuchu wojny.

Stefan Żółkiewski bardzo wcześnie zaangażował się w działalność polityczną i naukową. W roku 1934 wstąpił do Legionu Młodych, gdzie przez kilka miesięcy zajmował się sprawami kultury. Jednocześnie jesienią tegoż roku nawiązał kontakt z działaczami komunistycznymi, którzy później utworzyli Polską Partię Robotniczą. Naukowe zainteresowania rozwijał głównie w Kole Polonistów Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie gromadziło się wówczas wielu zdolnych badaczy i krytyków. Próbowano przebudowywać podstawy metodologiczne badań humanistycznych, a bezpośrednich inspiracji dostarczały strukturalne koncepcje formalistów rosyjskich i czeskich — czytano rozprawy Trubieckiego, Tynianowa i Jakobsona. Niektórzy z członków Koła (D. Hopensztand, F. Siedlecki, S. Żółkiewski) zainteresowali się marksizmem, co po wielu latach Stefan Żółkiewski tłumaczył wpływem intelektualnego i politycznego klimatu Warszawy. Twierdził, że młodych studentów w stolicy zajmowały wówczas sprawy komunikacji społecznej, lingwistyki strukturalnej i kulturowej

antropologii. Słuchacze Uniwersytetu Jagiellońskiego podobno bardziej przejęli się koncepcjami Benedetta Crocego, personalizmem i filozofią życia. Warto zwrócić uwagę, że przeciwstawienie to od początku miało dla Żółkiewskiego sens wartościujący.

Pierwszy zarejestrowany przez bibliografów tekst Stefana Żółkiewskiego traktował o nacjonalizmie i ukazał się w „Państwie Pracy” w r. 1934 (nr 5). Bardziej naukowy charakter miało wystąpienie publicystyczne dotyczące reformy polonistyki („Tygodnik Ilustrowany” 1935, nr 2). Za prawdziwy debiut naukowy należałoby chyba uznać rzecz pt. *Charakter orzeczeń metodologicznych w naukach humanistycznych* drukowaną w *Pracach ofiarowanych Kazimierzowi Wójcickiemu* (Wilno 1937). Z tego okresu pochodzi także tekst pt. *O podstawy metodologii badań literackich* („Życie Literackie” 1937, nr 1/2) i najważniejszy bodaj artykuł metodologiczny, *Powrót do Itaki* (jw., 1938, nr 5). W artykule tym Żółkiewski analizował ówczesną sytuację humanistyki i przedstawiał wizję przyszłego jej rozwoju. Przedmiotem ostrej i pełnej ironii krytyki stały się tu przede wszystkim gnozeologiczne „mitologie fenomenologów”. Autor odrzucał także wszelkie próby empatycznego rozumienia zjawisk kultury i przeciwstawiał im scjentystyczne wyjaśnianie. Był zwolennikiem uprawiania takich badań, które respektują rygory logiki i poddają się ścisłej weryfikacji. Już wtedy interesował się społecznymi aspektami istnienia dzieła literackiego i podkreślał jego językową naturę. W tytule artykułu zawiera się główna myśl wywodu: powrót do Itaki — to nieunikniony powrót literaturoznawstwa do lingwistyki. Pół wieku później, przygotowując omawiany tekst do ponownego wydania, Żółkiewski z satysfakcją oceniał trafność własnych prognoz i diagnoz. Sprawdziły się jego nadzieje związane z nowoczesnym językoznawstwem oraz strukturalizmem. Natomiast międzywojenne fascynacje Carnapem i Popperem miały już znaczenie tylko historyczne.

W okresie okupacji Żółkiewski brał udział w nielegalnym nauczaniu i pracował w miejskich szkołach zawodowych w Warszawie. Należał do Gwardii Ludowej, a w maju 1942 został żołnierzem Armii Ludowej. Uczestniczył w akcjach sabotażowych oraz propagandowych. W tym samym czasie wstąpił do PPR, gdzie pełnił funkcje inspektora oświatowego, a także wydawał nielegalne czasopisma „Przełom”, „Poradnik Oświatowy”, później zaś organ KRN — „Radę Narodową”. W ramach akcji samokształcenia przygotował kilka broszur historycznych, dotyczących ruchów społeczno-ludowych w latach 1844—1848, powstania listopadowego, rewolucji majowej i powstania kościuszkowskiego. Wszystkie te prace ukazały się w 1944 roku.

W styczniu 1944 Żółkiewski został posłem do Krajowej Rady Narodowej. W okresie powstania warszawskiego prowadził praską redakcję „Głosu Warszawy”. Po upadku powstania przebywał w obozie przejściowym, z którego po dwóch tygodniach udało mu się uciec. We wrześniu przeszedł linię frontu i dotarł do Lublina, gdzie został przeniesiony do rezerwy administracyjnej (w stopniu szeregowego), a następnie podjął pracę w biurze przydzielonym KRN na stanowisku naczelnika Wydziału.

Po zakończeniu wojny Stefan Żółkiewski pełnił wiele ważnych funkcji partyjnych i państwowych. Był zastępcą członka Komitetu Centralnego PPR (do 1948 r.) i PZPR, kierownikiem Wydziału kultury KC (1954—1956), ministrem szkolnictwa wyższego (1956—1959), posłem na sejm do 1967 roku. W latach 1945—1947 redagował „Kuźnicę”, w 1948 r.

został mianowany dyrektorem Instytutu Badań Literackich (30 IX). W tym samym roku podjął również pracę w Uniwersytecie Warszawskim na stanowisku profesora. Prowadził zajęcia ze studentami oraz kierował Katedrą Teorii Literatury do r. 1968, kiedy to po wypadkach marcowych został przeniesiony do Polskiej Akademii Nauk. W instytucji tej już wcześniej (od 1960 do 1968 r.) pełnił funkcję sekretarza naukowego Wydziału I. Od roku 1967 kierował Pracownią Badań Kultury Współczesnej



Stefan Żółkiewski

PAN — do chwili odwołania go z tego stanowiska w kwietniu 1969. Utworzył wtedy Pracownię Współczesnej Kultury Literackiej w IBL, przemianowaną po reorganizacji w 1971 r. na Pracownię Badań Kultury Literackiej. Zespołem tej Pracowni zajmował się aż do przejścia na emeryturę w styczniu 1982.

Wyliczono tu tylko niektóre fakty obrazujące instytucjonalne ramy życia Stefana Żółkiewskiego. W rzeczywistości życie to było zawsze wypełnione niespotykanym nagromadzeniem obowiązków publicznych. Zachował się wymowny dokument sporządzony 12 III 1952 — Żółkiewski w liście do dyrektora Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Rady Ministrów, Z. Dworakowskiego, próbował usprawiedliwić odmowę przyjęcia kolejnej zaszczytnej funkcji (tym razem było to stanowisko przewodniczącego Sekcji Artystycznej Komisji Popierania Twórczości Naukowej i Artystycznej), wyliczając swoje aktualne zatrudnienia: dyrektor IBL, kierownik Pracowni Historii Literatury Polskiej Epoki Romantyzmu, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, sekretarz Wydziału Nauk Społecznych organizującej się PAN, poseł na sejm, członek Komisji do Spraw Nauki w Biurze Politycznym KC PZPR, wykładowca trzech szkół partyjnych przy KC PZPR, redaktor „Pamiętnika Literackiego”, współredaktor „Życia Nauki”, współredaktor „Myśli Filozoficznej”, współredaktor „Polonistyki”, przewodniczący podsekcji humanistycznej sekcji naukowej Komisji Popierania Twórczości przy Prezydium Rady Ministrów,

przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej, wiceprzewodniczący sekcji humanistycznej Rady Głównej do Spraw Szkolnictwa Wyższego, lektor KC PZPR, przewodniczący Komitetu do Spraw Wydania *Dzieł* Modrzewskiego, członek Komitetu do Spraw Wydania *Dzieł* Mickiewicza, członek komitetu „Słownika Języka Polskiego”, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza... Listę tę przerywa znaczące powtórzenie: „itp., itd., itp., itd.”, i ekspresyjna pointa: „wyliczać w pełni nie warto, i tak rozsądny czytelnik nie uwierzy!”

A jednak wszystkie te funkcje Stefan Żółkiewski rzeczywiście pełnił i przypisane do nich prace sumiennie wykonywał. Nawet w ostatnim okresie swego życia, mimo chorób, mimo wielu bolesnych doświadczeń, nie utracił niezwykłej energii i siły. Nadal redagował rozmaite wydawnictwa, koordynował badania Problemu Węzłowego i późniejszego Centralnego Programu Badań Podstawowych („Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja”), uczestniczył w pracach Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN, był prezesem Polskiego Towarzystwa Semiotycznego, itp., itd. Dodać do tego trzeba niezliczone wykłady, referaty, konwersatoria, zjazdy, kongresy i konferencje. Swoje obowiązki pracownika nauki i profesora wykonywał z całkowitym oddaniem. Nigdy nie żałował czasu poświęconego na rozmowy z uczniami, dyskusje czy konsultacje. Był niezmordowanym, spolegliwym opiekunem wielu doktoratów i habilitacji.

Równie bogata i różnorodna była twórczość pisarska oraz naukowa Stefana Żółkiewskiego. Zwykle dzieli się ją na kilka okresów, dość wyraźnie od siebie oddzielonych i różnie ocenianych. Przy bardzo ogólnym ujęciu rzecz istotnie tak zdaje się przedstawiać: 1) przedwojenny, młodzieńczy debiut naukowy, 2) powojenna twórczość publicystyczna, związana z rewolucją kulturalną i próbami wprowadzenia do polskiej kultury idei realizmu socjalistycznego, 3) okres popaździernikowy, obejmujący „rewizjonistyczne” korekty polityki kulturalnej i początki ponownego zainteresowania strukturalizmem, 4) wreszcie czas od końca lat sześćdziesiątych — odkrycie semiologii oraz tworzenie nowej dyscypliny naukowej: wiedzy o kulturze literackiej.

Sądzi się powszechnie, że to właśnie ostatni okres życia i twórczości Stefana Żółkiewskiego przyniósł osiągnięcia największe, najtrwalsze. Ocena taka jest zgodna ze stanem faktycznym, a sama periodyzacja wprowadza do odbioru pism i działań uczonego elementy pożytecznego ładunku. A jednak ostre przedziały w tej biografii są tylko częściowo uzasadnione. Pod zewnętrzną, wydarzeniową historią jego życia kryje się głęboka jedność i ciągłość. Stefan Żółkiewski łączył bowiem stale dwa rodzaje aktywności intelektualnej oraz społecznej. Jedna prowadziła do zmiany otaczającego świata, do rewolucyjnego przeobrażenia ustroju i budowy nowych instytucji publicznych. Druga — zmierzała do lepszego objaśniania rzeczywistości, wiodła do operacji poznawczych, do wiedzy, ujętej w naukowe prawa. Połączenie roli polityka z rolą uczonego nie mogło być w tamtych czasach bezkonfliktowe. Dramaturgię losów obywatelskich i profesjonalnych Stefana Żółkiewskiego w znacznej mierze określały więc sytuacyjne ramy dziejowych procesów, jak też przypadków. Bywały okresy, w których bieżące, polityczne zobowiązania pracownika państwowego i działacza społecznego odsuwały przedsięwzięcia badawcze na plan drugi. Uczony nigdy ich jednak całkowicie nie

przerywał. W tok jego zajęć publicystycznych czy organizacyjnych wpisany był zawsze codzienny trud poszukiwań ściśle naukowych lub w jakiś sposób z dziedziną tą związanych.

Obraz taki wyłania się nie tylko z analizy uwikłań instytucjonalnych Profesora (uczestnictwo w komitetach i radach naukowych, kolegiach i zarządach stowarzyszeń bądź związków), ale daje się także odczytać z bibliografii jego prac. Teksty z lat 1945 i 1946 poświęcone są głównie sprawom reformy szkolnictwa. Od roku 1946 istotną rolę zaczyna odgrywać problematyka ideologiczna, w tym głośny spór z ugrupowaniami katolickimi. Z tego okresu pochodzą jednak również artykuły poświęcone kwestii sprowadzania do Polski czasopism zagranicznych, powołaniu serii wzorowanej na „Les Belles Lectures” oraz czeskim pracom z zakresu językoznawstwa i literatury. W roku następnym (1947) obok tekstów dotyczących literatury współczesnej i polityki pojawia się rzecz o hermetyzmie w badaniach naukowych oraz artykuł o problemach determinizmu w kulturze. Później (lata 1948—1952) proporcje tematyczne ułożyły się rozmaicie. Przewagę zdobyły krytyka literacka (z silnym tonem perswazji widocznym nawet w tytułach: *Trzeba się uczyć*, *Warte naśladowania* itp.) i publicystyka kulturalna. Należą tu również teksty poświęcone marksistowskiej metodologii badań i walce z „burżuazyjnym literaturoznawstwem epoki imperializmu” (*Stare i nowe literaturoznawstwo*, 1950) oraz próby stworzenia nowej mickiewiczologii, wolnej od „fałszowania” wiedzy, „mgły bzdury”, „obskurantyzmu” etc. (*Spór o Mickiewicza*, 1952). Autor swoje cele określał wówczas jako „wymiatanie śmieci z obejścia naszej nauki o literaturze romantycznej”. Nastawienie to nie tylko świadczyło o stosunku badacza do tradycji filologii polskiej, ale ujawniało także rodzaj jego zaangażowania, objawiającego się w bezpośrednim ingerowaniu w życie naukowe polonistycznej wspólnoty.

Polemiczne pasje i brawurowe kampanie Żółkiewskiego przekształcają się po 1953 r. w działania konstruktywne w dziedzinie organizacji badań, współpracy naukowej z zagranicą i reformy polityki kulturalnej. Ślady tej przemiany odnaleźć można w tomie *Kultura i polityka* (1958). Stopniowo w tekstach uczonego coraz więcej miejsca zajmują problemy metodologii badań literackich, słabnie natomiast jego zainteresowanie krytyką i zawodowymi sprawami środowiska pisarzy. Pod koniec lat pięćdziesiątych Stefan Żółkiewski podejmuje jeszcze próbę określenia „perspektyw literatury XX wieku” (taki tytuł nosi książka wydana w r. 1960), ale jego uwaga skupia się już w głównej mierze na problemach kultury masowej. Temat ten zajmie badaczowi kilka następnych lat. Odtąd rozważania nad literaturą prowadzone są w szerokim kontekście nie tylko procesów społecznych, ale również w ścisłym powiązaniu z przemianami cywilizacyjnymi, wywołanymi narodzinami nowych mediów i powstaniem wielkich audytoriów.

Problematyka kultury masowej w sposób nieunikniony zwiększała wagę dotychczasowych zainteresowań Żółkiewskiego sprawą integracji nauk. Od roku 1960 coraz częściej powraca do tej kwestii i opracowuje program przebudowy wybranych poddyscyplin humanistycznych. Tom *Przepowiednie i wspomnienia* (1963) zawiera wprawdzie szkice poświęcone różnym tematom, ale centralne miejsce zajmuje w nim właśnie artykuł *O integracji badań literackich*. Żółkiewski jeszcze dość ostroźnie i z wieloma zastrzeżeniami potwierdza przydatność inspiracji płynących ze strukturalizmu i nowoczesnej lingwistyki. Powraca więc do wątków

zapowiadanych w omówionym tu już artykule z 1938 roku. W *Zagadnieniach stylu* (1965) kwestie te są nadal rozważane, a nieco później (w 1966 r.) pisze Żółkiewski głośne prace o regułach analizy strukturalnej i modelowaniu. Okres ten zamykają rozprawy poświęcone społecznym funkcjom literatury, literaturze popularnej, socjologii literatury i semiotyce.

Pierwszą osobną książkę o znakowym bycie literatury Żółkiewski napisał w r. 1968, a opublikować mógł ją wówczas tylko w Bratysławie (*Semiotyka a kultura*, 1969). Autor książkę tę traktował trochę w sposób symboliczny. Rozpoczęła ona przeszło 20-letnią pracę nad stworzeniem semiotycznej teorii kultury i komunikacji literackiej. Od tej pory — wyraźniej niż poprzednio — działalność naukowa Stefana Żółkiewskiego przebiegała w dwóch konsekwentnie wyodrębnianych poziomach badawczych. Jeden dotyczył czystej teorii i metodologii, drugi — historycznych interpretacji poszczególnych problemów kultury literackiej XX wieku. Pierwsza dziedzina aktywności pisarskiej badacza przyniosła m.in. rozprawy poświęcone semiotycznym rozważaniom nad koncepcją McLuhana, klasyfikacją tekstów kultury i obiegami literackimi (r. 1972). Należą tu również prace na temat relacji między nauką o kulturze a semiotyką (1973), socjologii literatury (1974), semiotyki kultury (1975), teorii produkcji literackiej, funkcjonowania kultury literackiej (1977), typologii interpretacji tzw. kultury masowej (1978), rozwoju teorii literatury (1978), szkolnej komunikacji literackiej (1979), genezy współczesnej poetyki teoretycznej (1980), Bachtina i podstawowego problemu semiotyki (1981), związków między kulturą a społeczeństwem (1982), modeli świata w semiotyce (1984), „żywej tradycji” badań literackich (1985) i problemów analizy tekstów kultury (1985). Prace te, zebrane w osobne tomy: *Kultura — socjologia — semiotyka literacka* (1979) i *Teksty kultury* (1988) — stanowią oryginalną propozycję nadania badaniom literackim systemowego i semiotycznego charakteru.

Drugi nurt zainteresowań naukowych Stefana Żółkiewskiego przyniósł wiele studiów historycznych. Dotyczyły one głównie literatury i kultury literackiej dwudziestolecia międzywojennego oraz czasów nowszych. Należy tu przede wszystkim podstawowe dzieło *Kultura literacka 1918—1932* (1973) i towarzyszące mu artykuły o cezurze roku 1932 (1970), geografii literackiej lat dwudziestych (1973), zawodzie literata (1973), ruchach społecznych i przemianach literatury (1974), przestrzeni kultury literackiej (1975), etc. Listę tę zamyka praca poświęcona społecznym podstawom kultury literackiej w. XX, której Żółkiewski nie zdążył ostatecznie przygotować do druku. Podsumowaniem przemysłów teoretycznych i doświadczeń historyków kultury była książka o charakterze niemal podręcznikowym: *Wiedza o kulturze literackiej. Główne pojęcia* (1985). Zbiór szkiców z lat 1938—1980 łączących obie wspomniane perspektywy badawcze opublikował Żółkiewski w r. 1983 pt. *Cetno i lichy*.

Aktywność publiczna oraz pisarska działalność Stefana Żółkiewskiego staną się zapewne kiedyś przedmiotem wnikliwych i wyważonych analiz. Istnieją bowiem różne, kontrowersyjne oceny jego roli w życiu literackim i naukowym lat powojennych. Obraz Żółkiewskiego, obrosły w anegdoty, otoczony swoistą legendą, dzieli w znacznej mierze los ideowej orientacji, którą tak żarliwie uczony ten wspierał i której był do końca wierny. Stefan Żółkiewski sądził bowiem, że wszystkie swoje cenne odkrycia oraz życiowe motywacje zawdzięcza marksizmowi. Próbował do-

wodzić, że ideologia ta w wyjątkowy sposób sprzyja intelektualnej emancypacji uczonego, że wyzwala go z idealistycznej nieokreśloności i z naturalistycznych ograniczeń. Wierzył głęboko, że wszystko, co twórcze i żywe w myśli XX-wiecznej, w rozmaity sposób nawiązuje do teorii największego zasięgu, jaką stanowiła dla niego Marksowska nauka o rozwoju społecznym. Chciał, aby jego dzieło było postrzegane w tej właśnie perspektywie. Wydaje się, że wolę tę należy uszanować.

Warto jednak pamiętać również o innych ideach pojawiających się w praktyce badawczej Stefana Żółkiewskiego. W różny sposób współistniały one z marksizmem. Często nawet związków tych w ogóle nie było. Myśl uczonego docierała również do obszarów ideologicznie niepodległych lub neutralnych. Koncepcja kultury literackiej jest jeszcze w pewnym stopniu uwikłana w jego polityczne sympatie. Klasowe determinizmy istnieją tu w formie szczątkowej, chociaż poddano je wysubtelniającym kuracjom. Analizy semiotyczne obywają się już jednak na ogół bez ideologicznego zaplecza i wsparcia. Socjologia zostaje zastąpiona przez ogólną teorię systemów, teorię znaków i komunikacji. Żółkiewski był zwolennikiem pansemiotyzmu. Twierdził, że każdy byt (przedmiot) może stać się znakiem i może uczestniczyć w międzyludzkim komunikowaniu się. Sztuka słowa traciła w tym ujęciu uprzywilejowaną pozycję, stawała się po prostu jedną z praktyk semiotycznych, była względnie wyodrębnionym podsystemem kultury.

Żółkiewski interesował się całokształtem znakotwórczej działalności człowieka. Nie obchodziły go sprawy kreatywnych zachowań jednostek (osób) ludzkich. Przywiązywał wagę tylko do zbiorowych wystąpień, rytuałów i działań całych wspólnot — kolektywów znakowych. Pod koniec życia dotarł do jeszcze bardziej uniwersalnego wymiaru swojej dziedziny badań — do jej poziomu neurolingwistycznego. Sądził, że nowe inspiracje nadejdą od badaczy zajmujących się mechanizmami symbolizacji, związanymi z asymetrycznym funkcjonowaniem prawej i lewej półkuli ludzkiego mózgu. Wielkie nadzieje łączył z antropologicznymi odkryciami G. Batesona i humanistyczną cybernetyką.

Prace koncepcyjne z okresu dojrzałej twórczości Stefana Żółkiewskiego nie przebiegały w środowiskowej izolacji. Uczony potrafił zainteresować problemami, którymi się zajmował, szerokie grono młodych pracowników nauki oraz starszych kolegów. Przygotował dla nich instytucjonalne formy kształcenia i wymiany myśli. Wszystko to odbywało się głównie w Instytucie Badań Literackich PAN, placówce utworzonej przez Stefana Żółkiewskiego jeszcze w 1948 roku. W miarę upływu czasu Instytut stawał się najważniejszą sprawą jego życia. Trudno byłoby wskazać jakąś domenę działań IBL, która nie nosiłaby śladu inicjatyw czy pomysłów Profesora. Wielkie przedsięwzięcia naukowe, serie wydawnicze, kompendia, zespoły i programy badań mogły powstać w znacznym stopniu dzięki jego energii i umiejętności współpracy z ludźmi. Stefan Żółkiewski współtworzył pewien szczególny rodzaj więzi koleżeńskej i profesjonalnej, która zapewniała wszystkim uczestnikom prac instytutowych intelektualne oraz emocjonalne satysfakcje. Ważne były tu nie tylko produkty finalne: teksty, dzieła, ale również wszystko to, co do nich prowadziło — dyskusje, rozmowy, spotkania. Dziś, kiedy wartości te przechodzą już właściwie do historii i legendy Instytutu, udział Profesora w tworzeniu tej niewymiernej, ulotnej sfery naukowego życia powinien być w pełni zauważony. Żółkiewski cenił zbiorowy wysiłek, porozumienie

oraz współdziałanie. Do instytucji czy zespołów, które stale i od nowa budował, wносił nie tylko swój talent organizacyjny i zapał, ale także cechy swej osobowości — polemiczną pasję, zdolność zawierania i zachowania przyjaźni, bezinteresowność, poczucie humoru. Patrząc na dzieje wielu przedsięwzięć Profesora, wolno sądzić, że historia, zwana wydarzeniową, nie zawsze walory te potrafiła uszanować i wykorzystać, ale wiemy dobrze, iż to dzięki nim właśnie nasza publiczna oraz naukowa egzystencja nabierała rzeczywistej wagi i niepowtarzalnej barwy.

Do końca życia interesował się polityką. Patrzył jednak na nią już z innego miejsca i w inny sposób. Podpisywał liczne protesty oraz odezwy opozycji. Nie rezygnował z globalnej, utopijnej wizji świata urządzonego wedle ludzkich praw i potrzeb, ale coraz częściej angażował się w konkretne mikro sytuacje indywidualnych losów kolegów i przyjaciół. Dzieje nabierały dla niego w ten sposób personalistycznego znaczenia. Zmiany polityczne traciły swój abstrakcyjny, systemowy wymiar. Witał je bez goryczy, z mądrym spokojem znawcy. Prognozy historyczne go zawiodły. Przeżycie egzystencjalnego sukcesu zawdzięczał ostatecznie nauce. Nie dowiemy się już, czy własny, prywatny powrót do Itaki przyniósł mu pełne zadośćuczynienie.

Krzysztof Dmitruk